№er 69. ROK 1834. PONIEDZIAŁEK 24 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami i kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Wiktoryna M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Zbisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° Ω,	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 3, 973	1,0	4,0	Pn. Zachodni słaby	Pochmurno	
12	,, 2, 598	4,0	3,7	,, mocny	,, ,,	
23 3	,, 2, 461	2,0	1,0	,, ,,	,, ,,	Deszcz
9	,, 1, 868	† 1,2	— 1,5	,, ,,	,, ,,	

Część Urzędowa.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, że z mocy uchwały Senatu Rządzącego pod d. 10 Marca r. b. do Nr. 1244 zapadłej, odbędzie się w biórze wydziału dochodów publicznych i skarbu w d. 12 kwietnia r. b. o godzinie 10 rano licytacja in plus na trzechletnie wydzierżawienie to jest: od d. 1 czerwca 1834 do ostatniego Maja 1837 roku, dochodu lądowego od budowania galarów na brzegach Wisły i gruntach Ekonomji Czerniechowskiéj, pretium fisci do pierwszego wywołania w kwocie złp. 790 naznacza się. — Chęć licytowania mający, złoży na vadium 10 część kwoty do pierwszego wywoływania ustanowionéj w ilości złp. 79. O innych warunkach w biórze wydziału każdego czasu wiadomość powziętą bydź może.

Kraków d. 20 Marca 1834 r.

X. Bystrzonowski.
Nowakowski S. W.

Ceny bydła i trzody na targach za Nową Bramą i Mikołajską fortką sprzedawanego.
Dnia 21 Marca 1834.

Wół ważący funtów 400, płacony był po złp: 140; krowa średnia tłusta po złp: 61; chuda po złp. 38, cielę średnie po złp: 8 gr. 10, wieprz średni karmny po złp: 51; chudy po złp: 30.

Przekonali się o powyższych cenach i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke,— *Nasturkiewicz*
WW. G. VII. i VIII. M. Krakowa.
Gołembiowski komm:

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

Z Warszawy 15 *Marca.*

Urząd municypalny M. S. Warszawy, na mocy reskryptu kommissji rząd. spr. wewn. duchown. i oświecenia publicznego, podaje do wiadomości rozporządzenie królewsko-pruskiego ministerjum spraw wewnętrznych, handlu i rękodzieł, zawierające przepisy dla mierników zboża w Gdańsku, jak następuje: »Celem zapobieżenia zażaleniom jakie z powodu ciągle trwających nadużyć przez mierników zboża w Gdańsku dopuszczanych, ze wszystkich stron daje się słyszeć, i uzupełnienia przepisów w téj mierze dotąd istniejących, stanowi się co następuje. I. Mierniczy powinni przy mierzeniu zboża, ciągle największą bezstronność okazywać i zawsze pamiętać na wykonaną przysięgę. 2. Powinni zatém zawsze jednakowym sposobem mierzyć i przy mierzeniu nie robić żadnéj różnicy, między zbożem zagranicznem a krajowém, ani między zbożem mającém bydź spławianém, a tém, które tutejsi obywatele sprze-

dają. 3. Ponieważ się spodziéwać należy, iż osoby trudniące się temi czynnościami, posiadają wymaganą znajomość rzeczy, stósownie przeto do §. 281 tyt. 5 części 1. ogólnego prawa krajowego, są i za najmniejsze uchybienia w dopełnieniu swych powinności odpowiedzialni, i obowiązani do wynagrodzenia szkody. 4. Powinni używać do mierzenia korców i strycholców, tylko za sprawiedliwe uznanych, i ile razy takowe przez zużywanie, przez przypadek, lub jakim innym sposobem staną się zepsute i niesprawiedliwe, a oprócz tego przynajmniej dwa razy do roku, to jest w biegu miesiąca lutego i lipca przedstawić właściwéj kommissji sprawdzającéj do przejrzenia i sprawdzenia. 5. Wielkość korca (Scheffel) zakreśla §. 11 przepisów, względem robienia miar próbczych z d. 16 maja 1816 r. (zbiór praw stron. 150, podług których berliński korzec (Berliner-Scheffel) ma zawierać 3,072 pruskich cali kubicznych, a szerokości 72 cali pruskich, a 9 korcy berlińskich, jest to samo co 16 pruskich stóp kubicznych. Używanie wszelkiej innéj miary do mierzenia zboża, prócz urzędownie sprawdzonego berlińskiego całego, lub pół korca, pod karą prawem obostrzono, kupującym i sprzedającym równie jak szyprom się zakazuje. 6. Strychulec ma bydź z wydrążonego cylindru i powinien zawiérać dwie stóp i ośm cali długości a $11\frac{1}{4}$ cali objętości. 7. Wlyszki od szufli powinny zawiérać 16 cali długości a obwodu 11 cali szerokości. 8. Przy mierzeniu powinien korzec o ile możności bydź przysuniętym, do kupy zboża mierzyć się mającego, jednakże nie tak daleko wsuniętym, iżby przeszkadzał w strychowaniu, albo wcale iżby zboże do strychowanego korca mogło znowu wpadać; korzec powinien zawsze swemi żelaznemi nogami stać bezpośrednio na ziemi.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ROSSJA.

Petersburg 7 Marca.

Kurjer Warszawski, podług dziennika Rossyjskiego, Jnwalid Ruski, zamieszcza co następuje: »Jeden z naszych korrespondentów przysłał nam z Warszawy ciekawe wiadomości o liczbie Jenerałów, Oficerów wyższego i niższego stopnia byłéj armji Polskiéj i Urzędników wydziału wojskowego, którzy byli w czynnéj służbie w Październiku 1830 r., o umniéjszeniu się téj liczby w ciągu powstania i o terazniejszych miéjscach pobytu pozostałych. Z wiadomości tych daje się widzieć, że w początkach powstania, liczyło się w armji Polskiéj Jenerałów 30. Officerów wyższego stopnia 224, niższego 1898. różnych Urzędników należących do składu armji, jakoto: Lekarzy Audytorów, Kommisjonerów i t. p. 388; ogół 2540. Z nich zginęło w powstaniu, umarło z ran i chorób: Jenerałów 12. Officerów wyż: stopnia 35, niższego 177, Urzędników należących do składu armji 39; ogół 263. Po przywróceniu w Królestwie Polskiem prawnego porządku, pozostało w niem lub potem wróciło Jenerałów 17, Officerów wyż: stopnia 153, niższego 1316, różnych Urzędników wojskowych 325; ogół 1811. Zostaje teraz w służbie w wojskach Cesarsko-Rossyjskich i częścią mieszka w Cesarstwie: Jenerałów 7. Officerów wyż: stopnia 6. niższego 24. różnych Urzędników wojskowych 3. ogół 40. Z liczby tych, którzy z oddziałami powstańców wyszli za granicę i nie skorzystali z amnestji, przeszło z Austrji do Francji: Officerów wyż: stopnia 3, niższego 45, różnych Urzędników 2; ogół 50. Z Francji do Szwajcarji Officerów wyż: stopnia 2, niższego 44; ogół 46. Miejsce pobytu niewiadome: Jenerałów 4. Officerów wyż: stop. 17 niższego 290, różnych Urzędników wojskowych 19 ogół 330. Taką rzeczą z ogólnéj liczby 2540 Jenerałów, Officerów i Urzędników byłéj armji Polskiéj, 1811 zostaje w Królestwie, 40 w Cesarstwie, w służbie lub na mieszkaniu, 263 zabitych lub zmarłych, 96 znajduje się według pewnych wiadomości we Francji i Szwajcarji a o 350 żadnéj nie ma wiadomości. Do liczby ostatnich przyłączono tu tych nawet, którzy niewiadomo gdzie się podzieli w czasie samego powstania, tudzież wszystkich zabitych i zmarłych w szeregach armji buntowniczéj od czasu szturmu Warszawy, gdyż o nich nie znaleziono żadnych urzędowych ogłoszeń. Udzielając naszym czytelnikom ten wykaz oparty na dowodach żadnéj nie ulegający wątpliwości, nie możemy nie zwrócić ich uwagi na wyjaśniony przezeń rzeczywisty skład tak nazwanéj emigracji polskiéj, która taki interes i tyle zamieszań w zachodniéj Europie wzbudziła. — Wiadomo że w Anglji, Fran-

cji i Szwajcarji liczą w ogóle przeszło 4000 wychodzców Polskich, którzy opuścili ojczyznę, w chwili przywrócenia w niéj porządku. Z nich jak wyżéj powiedziano, nie więcéj nad 95, o których wiadomo że przeszli z Austrji do Francji i Szwajcarji, rzeczywiście było w armii polskiéj oficerami lub zajmowało w niéj urzędy. Policzywszy do nich połowę tych którzy nie wiadomo gdzie się podzieli, a którzy, podług wszelkiego podobieństwa, też za granicą się znajdują, całkowita liczba wychodźców którzy zostawali w swéj ojczyźnie w rzeczywistéj służbie ograniczy się do 250, w żadnym zaś razie nie może przechodzić 300. *(K. W.)*

FRANCJA

Paryż 10 *Marca.*

W d. wczorajszym o godzinie 11 wieczorem udał się marszałek Soult, minister wojny, do Tuilerjów i miał posluchanie u króla blisko godzinę. — Uważają tu iż od dawnego czasu nie było tak częstéj korrespodencji pomiędzy posłem francuzkim w Londynie a samym królem jak w ostatnim tygodniu. — Nie masz żadnego dnia takiego w którymby listów xże Broglie lub sam król nie odbierali z Londynu, i zaraz nie udawali się do wydziału spraw zagranicznych na narady. Wczoraj wieczorem otrzymał xże Broglie depeszę od xcia Tallejrand, w któréj, podług powieści, ma bydź nota przesłana przez Lorda Palmerstona w przedmiocie spraw Luxemburga i żądanie podpisania wspólnego ma bydź objawione z strony Anglji, tak przynajmniéj tutejsze gazety zapewniają.

W ministerjum spraw wewnętrznych naradzają się nad powszechną zmianą burmistrzów, merów, w znaczniéjszych miastach Francji. — Dziś z rana u wielu członków, tak zwanego towarzystwa praw człowieka, poszukiwania w domach czyniono, znalezione papiery podéjrzane i broń policja zabrała.

W skutek tego uczeń z wydziału medycznego został uwięziony; w ostatnich ośmiu dniach trzéj ajenci policjini, w Paryżu, życie sobie odebrali. Wczoraj w bliskości Paryża tutejsi dwaj księgarze odbyli pojedynek na pistolety; jeden z nich w głowe niebespiecznie został raniony. — Według listów z Bajonny z d. 6 Marca, pan Zea, były pierwszy minister hiszpański, z Madrytu udać się miał do Rzymu. Z tychże listów dowiadujemy się o śmierci xcia Infantando. — Jenerał hiszpański Ballesteros, (znany w wojnie hiszpańskiéj a mianowicie w r. 1823), który przez wiele lat w Orleanie przemieszkiwał, powołany został do Madrytu; ma on sprawować obowiązki szambelana na dworze królowéj.

Wiadomomo naszym czytelnikom, iż rząd francuzki od wyjazdu z Francji Donny Marji obojętnym okazuje się dla sprawy téj młodéj królowéj; teraz donoszą nam gazety co następuje: »Jeśli można dadź wiarę wiadomości, dzisiejszą pocztą z Londynu nadeszłéj iż gabinet Londyński dla sprawy téj królowéj mniéj jeszcze okazuje przychylności niż rząd francuzki. Ten wniosek na tém zasadzają, iż angielski Globe dziennik pod wpływem Lorda ministra Grey wychodzący, wiele niekorzystnych artykułów sprawie Donny Marji zamieścił, gdy tymczasem wszystkie inne pisma publiczne Whigow w innem świetle one wypadki przedstawiły.

— Dnia 11 —

Wczoraj król pracował z ministrami wojny, spraw wewnętrznych i zagranicznych. Po południu udali się królestwo Jmć do Neuilly, wieczorem królowa wraz z niektóremi członkami swéj rodziny znajdowała się na pierwszém przedstawieniu Mozarta »Don Juan» w wielkim teatrze opery. — Na wczorajszem posiedzeniu izby depntowanych odczytał pan Dubois, starszy, dawniéj przezeń zapowiedziany wniosek, a ściągający się do członków familji Bonapartego, aby im wolno było zamieszkiwać we Francji. Brzmi on jak następuje: Art. 1. Może rząd dozwolić na wolny pobyt we Francji familii Buonapartego Napoleona. 2. Rząd również może to pozwolenie cofnąć. Art. 3. Zastósowanie art: 1 i 2 może tylko w skutek rozporządzenia królewskiego, po naradzeniu się z ministrami, nastąpić. Takowe rozporządzenie dla każdego członka oddzielne bydź winno, i w skutek tego dopiero może otrzymać pozwolenie pobytu.» Wniosek ten przyjdzie pod rozbiór izby w przyszłą sobotę (15 marca) — Poczem minister skarbu przedłożył projekt ostatecznego uregulowania budżetu za rok 1832. Zwyczajne i nadzwyczajne wydatki na rok wspomniony wynosiły 1,175,814,767 franków. Drugi projekt, przełożył p. Jay ściągający się do wypłaty 25 miljonów umówionéj, w skutek zawartego traktatu z d. 4 Lipca 1831 r. między Francją a stanami zjednoczonemi Ameryki północnéj. — Kommissja izby proje-

ktowała przyjęcie tego wniosku z niektóremi odmianami. — Poczém rozprawy znowu rozpoczęto nad prawem municypalnem i ukończono, które gdy przyszło do głosowania przyjęto większością głosów 214 przeciw 67.

Na dzisiejszym posiedzeniu izby, odbywały się rozprawy nad towarzystwami politycznémi, zaraz z rana wszystkie miejsca zajęte były przez ciekawych. Mówili przeciw projekowi pp. Ludre, Portalis i Salvert; *za*, pp. Keratry, jener: Jacqueminot i wielki kanclerz. (*G. R. P.*)

EGIPT.

Kairo 6 *Grudnia*

Mehemed Ali postanowił zająć nietylko Hedschas, ale oraz bogate prowincye Yemen W ciągu tego tygodnia posłano tam 20,000 wojska, po większej części regularnego. — Achmed pasza dotychczasowy minister wojny, krewny Mehmeda Alego, objął naczelne dowództwo całego wojska, i dnia 2 b. m. wyjechał z tąd do Suez, skąd popłynie do Dschidda, gdzie główną kwaterę założy. Ibrahim pasza, brat Achmeda, został już mianowany gubernatorem w Yemen, i niezwłocznie powróci z Syrji. Zdobycie brzegów morza Czerwonego może być łatwém, lecz trudno posuwać się w głąb kraju. Wadomo iż prowincje Yemen są najbogatsze na wschodzie, i dla tego posiadanie ich obiecuje wielkie korzyści pieniężne dla wice króla egipskiego. Mehemed Ali bawi tu ciągle; mieszka raz w pałacu swoim w Schubra, drugi raz w zamku w cytadelli. Słychać o założeniu szkoły politechnicznej pod kierunkiem Dthem Beja, uczonego turka, który kilka lat bawił w Europie. Naczelnik sekty St. Symonistów. Enfantin, mieszka u Solimana Beja, francuza, który przyjął wiarę mahometańską, i który będąc adjutantem Ibrahima paszy, uczynił wiele przysług w kampanii syryjskiéj i jest uważany za urządziciela regularnego wojska w Egipcie. Kilku St. Symonistów przyjęło tu służbę wojskową. (*G. P.*)

SZWECJA.

Sztokolm 25 *Lutego.*

Tutejsza gazeta urzędowa obejmuje następujący artykuł: »Porucznik *Kleen* z korpusu inżenierów, który kosztem rządu przedsięwziął podróż celem zebrania wiadomości o zaprowadzonych za granicą ulepszeniach w sztuce fortyfikacjinéj, otrzymał od rządu austrjackiego pozwolenie obejźrenia nowych ważnych robót, jakie teraz uskuteczniają się przy fortyfikacjach w Weronie i Brixen. Król sardyński pozwolił także wspomnionemu porucznikowi zwiedzić wszystkie warownie w państwie swoim, i wydał stósowne w téj mierze rozkazy, aby oficer ten, ile bydź może, zupełny cel podróży swojéj w kraju sardyńskim osiągnął. Rządy francuzki, pruski, angielski i hollenderski podobne udzieliły pozwolenie kapitanom Loewen, Kronstrand, Cellestrom i innym officerom szwedzkim, którzy w tym samym celu podróżują, to jest: dla nabycia obszernych doświadczeń w rozmaitych gałęziach sztuki wojennéj. (*G. R. P.*)

Doniesienie.

Na wniosek rodzeństwa wzywają się niniejszym Helena Rejme i Wiktorja Ewa Humel córki Józefa i Józefy Barbary z Howe (czyli) z Hummel małżonków spłodzone, które przed lat blisko 30 z miasta Warszawy z rodzicami swemi wydaliwszy się żadnéj o sobie nie dały wiadomości, ani tychże niewiadomi sukcessorowie. — Równie wzywanym jest Piotr Izajewicz, syn Ignacego i Marjanny z Hove (czyli) z Izajewiczów małżonków spłodzony, dawniej officer wojsk Polskich dymissjonowany, który w roku 1831 wstąpiwszy w szeregi powstańców niewiadomo gdzie się podział. Aby się przed rejentem kancellarji ziemskiéj województwa Mazowieckiego Alexandrem Engelke w Warszawie w pałacu rządowym Krasińskich zwanym urzędowanie swe odbywającym, jako też przed ustanowionym od rodzeństwa poszukiwanych obrońcą Felixem Jasińskim adwokatem sądu appellacjinego królestwa polskiego w Warszawie przy ulicy Krak: przedmieście w domu pod Nr. 369 mieszkającym, osobiście lub przez pełnomocników swoich zgłosili, i o swém życiu i pobycie wiadomość dali a to w przeciągu najdaléj miesięcy trzech czyli od dnia 10 Maja r. b. 1834 inaczéj po upłynionym terminie uważani będą za nieżyjących, a fundusze spadkowe po A. P. Hovo na nich przypadające w Londynie mieście w Anglji znajdujące się, najbliższym wiadomym sukcessorom rozdzielone zostaną.

Pisano w Warszawie d. 10 Lutego 1834 r.

(P. S.) W przypadku gdyby kto wiedział o pobycie lub śmierci powyższych osób, raczy się zgłosić do bióra informacjinego w Warszawie na koszt tegoż bióra.